

# Jan Jarmu, Zocha- gorzka ballada

O &#347;wicie nie pytaj czy ci&#281; kocham,  
o &#347;wicie nie m&#oacute;w do mnie nic.

Zdejmij papiloty zanim otworz&#281; oczy,  
inaczej trudno znowu b&#281; dzie &#380;y&#263;.  
O si&#oacute;dmej godzinie zr&#oacute;b &#347;niadanie,  
o si&#oacute;dmej trzydzie&#347;ci podaj p&#322;aszcz.  
Id&#281; do roboty by zarobi&#263; na mieszkanie,  
kanapki z w&#281;dlin&#261;, tyle mi od siebie dasz.

Zocha, ja nic do ciebie nie mam,  
przecie&#380; ty&#347; moj&#261; &#347;lubn&#261; jest.  
Mo&#380;e i nawet ciebie kocham,  
lecz to nie pow&#oacute;d by ca&#322;owa&#263; si&#281;.

Matka twoja te&#380; jest bardzo mi&#322;a

kobiet&#261; pi&#281;kn&#261; i pe&#322;n&#261; wdzi&#281;ku j  
lecz tak naprawd&#281; po co z nami mieszka?

nie s&#322;ysza&#322;em od niej nigdy, &#380;e kochany ze mnie zi&#281;&  
Tw&#oacute;j ojciec to bardzo r&#oacute;wny facet,  
pe&#322;en problem&#oacute;w i cierpie&#324; - ja to znam.

U swoim boku te&#380; ma przecie&#380; bab&#281;,  
z kt&#oacute;r&#261; przechodzi to samo co ja.

Zocha, ja nic do ciebie nie mam,  
przecie&#380; ty&#347; moj&#261; &#347;lubn&#261; jest.

Ale ja jeszcze nie chce umiera&#263;.

chcia&#322;bym ta&#324;czy&#263; i pi&#263; i &#347;mia&#263;.

Nie, ja ju&#380; si&#281; nie dam nabra&#263;,  
na te historie o wyprowadzce twojej.

Ju&#380; tyle razy mi to obieca&#322;a&#347;.

a ci&#261;gle mieszkasz tutaj po dzi&#347; dzie&#324;.

Nasz samoch&#oacute;d, co z tego &#380;e Wartburg?!

Zawsze chcia&#322;a&#347; mie&#263; zachodni w&#oacute;z.

Przecie&#380; mo&#380;esz je&#378;dzi&#263; autobusem,  
lecz to wysi&#322;ek dla twoich leniwych n&#oacute;g.

Zocha, ja nic do ciebie nie mam,  
przecie&#380; ty&#347; moj&#261; &#347;lubn&#261; jest.

Bardzo ci&#281; prosz&#281;, od&#322;&#oacute; ten tasak.

Po tylu latach nie b&#281;dziemy k&#322;&#oacute;ci&#263; si&#281;.

Zocha, do jasnej cholery!

ja mam ci&#281; dosy&#263; na zawsze, na amen.

A wi&#281;c si&#281; wyno&#347;, wyprowad&#378; w nieznane,  
lecz zanim wyjdiesz... zr&#oacute;b mi kaw&#281;.